

bi duszy. Pragnął — są własne jego słowa — napisać pieśń narodową, modlitwę, koncentrującą w sobie boleń narodu... i pragnienie się ziszczenia...

Przyjaciel Ujejskiego, profesor muzyki w Kolegium Jezuitów w Chyrowie, utalentowany muzyk, Józef Nikerowicz, pod wpływem wypadków ówczesnej doby stworzył hymn... usłysza go Ujejski i po powrocie do domu tejże nocy pod rytm słyszanej kompozycji, napisał znany chorał-modlitwę.

Niektórzy biografowie Ujejskiego i historycy literatury czynią zeń człowieka o wygórowanej ambicji i próżności poetyckiej; nie bardziej fałszywego!

Ujejski bowiem, mimo, że czuł w sobie wieszczę serce — był niesłychanie skromnego o sobie samym mniemania, choć w przekonanach swych stanowczy i nieugięty... Ta niewątpliwość jego, to raczej konsekwencja idealisty, niż upór demagoga. (jego poselskie w Radzie Państwa w Wiedniu przemowy i interpelacje).

Onieśmielał go oznaki czoł, składane przez współrodaków; przy każdej sposobności zaznaczał, że służy sprawie narodowej, a nie ku wywyższeniu własnemu... Jaskrawym wreszcie przejawem autokrytycyzmu Ujejskiego jest spalenie przezeń, a przedtem wycofanie z wydawnictwa, późniejszych dwóch cykli poezji p. t. „Kwiaty bez woni” i „Zwiedzień lasów”, jako zbyt „młodzieńczości”...

W r. 1893 naród uczcił go 70-letnią rocznicą urodzin, wkrótce później go trawił cztery lata dłużyca się choroba, która przecięła zbrojny jego żywot.

Umarł w nocy z 19 na września 1897 r. rankiem 20 września Grupy telegraficzne załobną wieść roznieśli po kraju, że Jeremi polski — nie żyje...

Był to, iżby syntetycznie ująć jego charakterystykę, — zawsze i wszędzie, w pismach i w mowach parlamentarnych i w życiu i w poezji. Jego całe życie było wielkim poematem, a on sam romanzykiem w czynności, dlatego słusznie go — zabrać — ostatnim z naczelnych... bo on był ostatnim romantyzmem polskiego „w każdym calu” wyznawcą i głosicielem...

Łódź, września.

Bolesław Busiakiewicz.

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj, o godz. 6 m. 20 wieczorem prezes p. T. Sulowski otworzył posiedzenie Rady Miejskiej, w obecności 46 radnych.

Sekretarzowali pp. Spiekerman i Klocman.

Radny dr. Konie referował sprawozdanie z zamierzeń skarbowych, sporządzone przez komisję finansowo-budżetową. Rozwinął on przed radnymi zasady skarbowości i mówił, jaką być powinna gospodarka miejska.

Następnie odwołał się do radnych, aby wprowadzili zmiany w budżecie Wydziału Szkolnictwa żydowskiego.

Następnie referent zastanawiał się nad budżetem Wydziału Kwaterunkowego. W końcu nadmieniał, że ogólne wydatki Wydziału Kwaterunkowego powiększone zostały o 4000 marek.

Dalej referent analizuje poszczególne pozycje wpływów Zarządu Głównego, a następnie pozycje wydatków, nadmieniając, że ko-

mista skarbową uważała za konieczne poczynić w niej odpowiednie zmiany.

W ten sposób czółna suma wydatków Zarządu Głównego w tytule Lym zmniejszona do sumy Mk. 142.100.

Suma mk. 8.200, przeznaczona na biuro prezydium Rady miejskiej powiększona do mk. 15.000.

Na cele oświatowe i społeczne wprowadzono nową pozycję mk. 50000, przeznaczając z tejże na „Uczelnia” (Gimnazjum Polskie) — mk. 15000, na gimnazjum imienia Orzeszkowej — mk. 7000, w 2-gą szkołę handlową — mk. 6000, na 4 klasową szkołę handlową — mk. 5000, na Gminy żydowskiej — mk. 5000, na gimnazjum niemieckie — mk. 12000.

Prócz tego komisja powiększyła pierwotnie projektowany zapas dla straży ogniowej ze stu, do 120000 marek, oraz wprowadziła nową pozycję — mk. 100000 na wyżywienie dzieci szkół początkowych miejskich.

Następnie referent rozpatrywał budżet wydziału finansowego i rachunkowego.

Wobec wprowadzonych zmian, ogólna suma wpływów stanowić będzie mk. 21.927.221 fen. 60. Wydatki zaś powiększone zostały do mk. 2545821.

Dr. Konie oznajmia, że komisja skarbową zaprojektowała otworzyć 2 działy dodatkowo do budżetu, mianowicie: 13-ty dział statystyczny i 14-ty — milicja. Na prowadzenie działu statystycznego komisja proponuje mk. 20000

Dalej dr. Konie zaznacza, iż Komisja proponuje wezwać Magistrat do podjęcia starań, aby milicja podporządkowana była magistratowi i ażeby na utrzymanie tej wyznaczona była suma, jaka asygnowana jest na teraźniejszą policję.

W końcu swego sprawozdania dr. Konie odczytuje zestawienie ogólne wpływów i wydatków we wszystkich Wydziałach, po wprowadzeniu przez komisję skarbową zmian.

Ogólny budżet na rok 1917/18 wynosić będzie mk. 62.220.127 f. 56.

Po zreferowaniu sprawozdania dr. Konie na skutek interpelacji radnych udział wyjaśnił co do niektórych pozycji budżetowych.

Prócz tego dawał wyjaśnienia burmistrz Skulski oraz ławnicy pp. Kernbaum i Dyllion.

Na interpelację radnego Holenderskiego p. Dyllion dawał wyjaśnienie, że podatek reparacyjny określany jest przez władze okupacyjne, rozdział zaś tego podatku dokonywany jest przez specjalną komisję, złączoną z obywateli.

P. Dyllion zaznacza, że na zapowiedzianym dziś posiedzeniu Rady Miejskiej rozważana będzie sprawa wyboru komisji do spraw podatku dochodowo-konsumcyjnego.

W sprawie projektowanego zaciągnięcia 15 milionowej pożyczki przez nasze miasto, poruszonej przez radnego dr. Konie, burmistrz Skulski oświadczył, że cały referat wysłany został do prezydium Rady Miejskiej.

Prezes Sulowski oznajmia, że następne posiedzenie Rady poświęcone sprawie budżetowej obędzie rozpatrzenie wniosków, debaty nad nimi i dyskusje oraz rozprawy nad poszczególnymi działami.

Posiedzenie wczorajsze zamknięte zostało o godz. 9 wieczorem.

Kronika

— **Ważniejsza w m. Kurze.** Wczoraj po południu w sali straży ogniowej, przy ul. Konstantynowskiej № 4, odbyła się narada członków podkomisji i delegatów dzielnic Wydziału niesienia pomocy biednym, celem omówienia sprawy proponowanej zamiany wsparć pieniężnych na bezpłatną ciepłą strawę.

Przewodniczącą pastora Gundlach zaznał omyłk zebranych z istotą powyższego projektu.

Wobec panującej obecnie drożyzny, wydawanie biednym rodzinom wsparć pieniężnych w ilości 80 fen. na osobę dorosłą i 50 fen. na dziecko tygodniowo, należy uważać za bezcelowe, gdyż za te pieniądze biedni nie są w możności przeżyć nie tylko tygodnia, ale dnia nawet. Z tej racji akcją ratunkową pieniężną trzeba zamienić na żywnościową, wydając 2 razy dziennie: w godz. od 10 do 11 przed południem i od 5 do 6 po południu ciepłą strawę. Tanie kuchnie należałoby skasować, gdyż one niezupełnie odpowiadają swemu zadaniu, natomiast trzeba otworzyć w różnych punktach miasta para kuchni centralnych, znajdujących się pod zarządem miasta.

Pozatem scentralizowanie takich kuchni pod jednym zarządem wpłynęłoby dodatnio na jakość i pożywność obiadów, a tem samem — na zdrowotność ludności. Dla kuchni centralnych najodpowiedniejsze byłyby lokale fabryczne, w których są stosowne wielkie sale.

Wydawane dwa razy dziennie bezpłatne pożywienie z dodatkiem ćwierci funta chleba — będzie rzeczwiście akcją ratunkową dla szerokiej rzeszy najbiedniejszej ludności. Ci zaś, którzy jeszcze cośkolwiek posiadają, będą mogli otrzymywać ciepłą strawę za niewielką opłatą.

Projekt p. Szpikermana znalazł uznanie. Kilku mówców wszakże zwracało uwagę na to, że brak gotówki pozbawi biednych możności kupienia pewnych niezbędnych przedmiotów, jak np. mydła i t. d. Pozatem wyrażano obawy, że założenie kuchni centralnych związane będzie z dużymi wydatkami.

Zebrań w zasadzie przyjęli projekt p. Szpikermana i wybrano komitet, do którego weszli: pp. Szpikerman, inż. Chmielowski, Jankowski, A. Zielke, Płockier, Baumgarten i Jezierski. Komitet ten ma się przedewszystkiem porozumieć z Komite-

tem takich kuchni i opracować szczegółowy wniosek projektu.

— **Z Wydziału budowlanego.** Na wczorajszym posiedzeniu wydziału budowlanego zatwierdzone zostały następujące plany: gazowni miejskiej, urządzenie drzwi w kotłowni; R. Biedermana, Widzewska 2, urządzenie dolów biologicznych.

Zezwolono również na rozbiórkę starzych drewnianych budynków: R. Greibicha, Zubardź, ul. Faifra 39; sukco. Figalszyna i Webera, Zubardź, ul. Faifra 6; I. Zaradzkiego, Skłodowska 30; sukco. G. Buchmana i Węglińskiego, Piwna 8; K. Berge, Aleksandrowska 73; I. Koplewicz, Kelma 22; L. Schottlanda, Lewa Kelma nr. 22; L. Schottlanda, Lewa-Kelma 5; I. Komorowski i K. Walewski, Bałuty, Zawadzka 18; B. Rokocian, Bałuty, Zawadzka 8; S. Rotelewski, Bałuty, Zielona 16; M. Gübsche, Średnia 82; A. Mandla, Zawadzka 37 i A. Borczewskiego, Zgierska 122.

— **Opieka lekarska nad dziećmi.** Opracowana została specjalna instrukcja, dotycząca obowiązków lekarzy ochron i schronisk, zostających pod opieką Sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą przy L. M. R. O.

W myśl tej instrukcji, dzieci podlegające winny częstym badaniem i każde z nich posiadać będzie swoją „kartę zdrowia”, w której lekarz odnotuje rezultaty badania; karty te pozostają w ochronach.

Przy każdej wizytacji lekarza, powinien być kontrolowany lokal lub poszczególne pomieszczenie pod względem higienicznym.

W ramach, wymagających pomocy specjalistów, dzieci są odsyłane do ambulatorjów miejskich, względnie do specjalistów, zaangażowanych przez Miejscową Radę Opiekuńczą. Do obowiązków lekarzy ochron należy również informowanie się o odżywianiu dzieci; lekarze mają prawo wydawać ochroniarce rozporządzenia w zakresie higieny ochron.

Lekarze ochron składają komisji higieniczno-lekarskiej na odpowiednich formularzach miesięczne sprawozdanie ze swej działalności.

— **Zapomogi dla rezerwistów.** Najbliższa wypłata zapomóg rezerwistkom rozpocznie się 10 października.

— **Kontrola bilansów handlowych.** Miejscowe instytucje handlowe, jak towarzystwa wzajemnych kredytów, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i t. p. otrzymały zawiadomienie z Wydziału kontroli ksiąg han-

Wyjtki z pism K. Ujejskiego.

Z „Maratonu” — wstęp.

Wy chcecie pieśni! — wy chcecie pieśni! Zapewne dźwięcznej i słodkiej dla ucha: A ja mam dla was, o! moi rówieśni, Pieśni, co przypominą wam pobrzęk łańcucha.

Wy chcecie pieśni, by kwiatu do wieńca. Coby wśród uczty mogła was pochwalić: A ja bym pragnął wam w ogniu rumieńca Rozmnieka dusze, jak zbroję, ostalić.

O! żal się, Boże — tak młode pachole, Zamiast miłować, muszę nienawidzić I jasne czoło omarszować w mrozie I czyste usta wykrzywiać — i szydzić.

Wciąż się szamoce, szukając sposobów, Jakby was zmęczyć, — wszystkie drogi myślni! A więc z pochodnią wstąpić choć do grobów, Na jaw wygrzebić czyny podmożliwe —

Ównych obrzymów przed wami postawię I z nimi wkrzeszę stary świat zamarty; Może choć wtenczas przy waszej niestawie Z wetydem przyznacie, że jesteście — kari.

Może choć wtenczas, stojąc na pręgiernu Przed sądem świata, przed własnym sumieniem, Przyznacie sami, że rdzę na pudlerzu Można zmyć tylko własnej krwi strumieniem.

Cierpka to mowa, jak krew splecia, szarą, Ale w niej skryta myśl zbawienia leży; Wszak wiecie, bracia! że z cierpkiego ziarna Dąb rozłożył pod niebo wybieży.

1845.

Z „Melodji biblijnych”.

Pan w gniewie.

14. *A jeśli mię nie usłuchacie i nie zachowacie^ś wszystkich przykazań moich,*

16. *Ta też wam to uczynię... Leviticus XXVI*

Przyjdzie wróg wasz z licznymi, jak gwiazdy, zastępy. A sprawię, że wam ręka kamieniem cięższa, Waszą strzałę wiatr znieśli, wasz miecz będzie tępy, Zawisć wam rzuce w serca, i wróg was zwycięży Waszą bronią, — padniecie, krwią ziemi, a sepy Po polach włóczyć będą ciała waszych męży. — Bom ja Pan, Bóg wasz.

Wróg, jak szakal o ścierwo, targować się będzie O wasze dusze, — kraj wasz rozewie na ćwierci I na moim ołtarzu w koronie usiądzie, A klin, wbity do ziemi, tak wam kark przewierci, Że nie uirzycie Gwiazd mych, ni mnie, com jest wszędzie, Ze zbawieniem wam będzie ciężka chwila śmierci.

Bom ja Pan, Bóg wasz. A jedni w obce kraje pójda na tułactwo, Konać będą zwróconą ku swej ziemi twarzą; A drudzy wór obloką i liche żebractwo, U progu pełnych stości na głód się poskarżą. A inni, zaślubiona, piługawe robactwo, Własny naród obrzucą zdradą i potwarzą — Bom ja Pan, Bóg wasz.

Piorunem na was spadnie mojej kłątwy słowo, Od ust wam chleb ucieczie, a woda od źdźbana, I zawieszę wam niebo żelazne nad głową, A ziemia wasza będzie martwa i miedzianna, I stanie się przedemną żawicą kruszcową, Dopóki jej nie spali iza, w środku rozlana. Bom ja Pan, Bóg wasz.

Chmury na was, miast deszczem, posypią popiołem, Skwar słońca wasze ciała pokurczy, pekari, I czuć się będziecie z osioniętem czołem, Żołobnicy, co w bólu swe szaty rozdali, A nikt was nie pocieszy wieszczaniem wesolem, Z swych grobów kłac was będą objawie umarli — Bom ja Pan, Bóg wasz. 1852.

Do autora „Kordjana”¹⁾

O taki baranek, co wybiegł z rana Na chłodne rosy w dolinie. Patrzy, czy z nieba jego Kochana Z blaskiem nie spłynie.

Perła się rosy — zleciało słonko, A jego Świeta nie ziała, Li mgła słoneczną zwiła nad łąką Białe jej szata.

Ona upięta w tęczy opał, Błkitna więziona bania, Tęskni za ziemią — toż i on w żalu Wciąż płaaze za nią.

Płacze i czeka — tymczasem nogi Wikłają mu się w pokosach, I konający legł peten trwogi Na zimnych rosach.

Zamglonem okiem, kiedy baranek Zegnął się z kwieciami na błoniu, Ujrzał, że pasterz, jego kochane, Stał na ustroniu.

A więc, czołgając się przez murawę, U stó sie jego polożył, I cke podniósł ku niebu iza, I czył!

On pasterz z niebem sojusz odnawiał, Goleźdząc się myślą na szlaku, On, co tuż nieraz z Panem rozmawiał W ognistym krzaku.

On, taki wielki! — a gdy obaczył Płacz cierpiącego jaźnięcia, Do jego skargi złyżyc się raczył Z błękitu wzięcia.

Bo on zrozumiał życia zawilść I, choć go ducha wynosi dzielność, On rzekł duchowi: — przez niższych miłość Piły w nieśmiertelność!

Paryż, 1347 r.

¹⁾ Odpowiedź na wiersz J. Słowackiego: Do autora „Skargi Jeremiego”, rozpoczynający się od następującej strofy: Oczyszczona twój, Święta Kochanka, Chodzi po łąkach Pani grzesznych. Ty idziesz za nią, jak duch bakanka, A wolasz: Więzna...

dlowych przy przedym pol-
cji w Warszawie, że termin przedsta-
wienia do kontroli bilansów za czas
wojny przedłużony został do 25 b.m.

Z Wystawy „Dziecko“. Do-
wiadujemy się, że w szeregu prela-
gentów, którzy wystąpią na wysta-
wie z odczytami, przemawiać będzie
także dr. Rosiewicz na temat: „O choro-
bach infekcyjnych“.

Popis dziecięcy. Na niedziel-
ny popis dziecięcy w parku ks. Po-
niatowskiego, zarząd schronisk św.
St. Kostki zaprasza — w charakterze
sędziów—przedstawicieli prasy miej-
scowej, oraz osoby kompetentne, sto-
jące poza instytucjami wychowawcza-
mi. Każda z ochron prowadzić będzie
popisy oddzielnie.

Ze związków i stowarzyszeń
Z Koła starszych i podstarszych.
Dzisiaj Koło starszych i podstarszych
zgrupowań cechowych ma wybrać
prezesa Koła w miejsce p. Bawar-
skiego.

**X Ze Stow. Handlowców pol-
skich.** W niedzielę, dnia 23 b. m.,
o godz. 5 po poł. odbędzie się w lo-
kalu własnym nadzwyczajne ogólne
zebranie rzeczywistych członków Sto-
warzyszenia, prawomocne w pierw-
szym terminie.

Porządek obrad zapowiada: wy-
bór przewodniczącego zebrania, od-
czytanie protokołu z poprzedniego ze-
brania, sprawa przekształcenia skład-
nicy spóżywozej na kooperatywę i
wnioski.

Wnioski winny być złożone za-
rządowi najpóźniej na 3 dni przed
ogólnym zebraniem.

**X Ze Stow. drobnych kupców i prze-
mysłowców.** Onegdaj wieczorem, pod
władztwem prezesa p. St. Miszewskiego odbyło
się posiedzenie zarządu Stow. drobnych kupców
i przemysłowców.

Ustalono termin ogólnego zebrania rocznego
na dzień 23 b. m., o godz. 3^{ej} po południu, w
domu majstrów piekarskich, przy ul. Podleskiej
pod № 1.

Wybrano i ogłoszono listę kandydatów rady
i zarządu Stowarzyszenia. Ułożono budżet
składnicy na rok 1917-18, przewidujący w przy-
chodzie 12,500 mk., oraz budżet Stowarzyszenia
obliczony w dochodach i wydatkach na sumę
mk. 1,500.

Postanowiono przedstawić na zebraniu ogóln-
nym wnioski, dotyczące: 1) ustalania terminów
stałych pogadanek dla członków; powiększenia
kapitału obrotowego, oraz potrącenia zaległych
składek z dywidendy i procentów.

W posiedzeniu członków przyjęto p. A. Rafi-
nasa.

Z prowincji.
— Ze Zgierza. Dyrektor szkoły
realnej zawiadomił uczniów, iż w ce-
lu oszczędzenia obuwia, w dni po-
godne przychodzić mogą do szkoły
boso.

— W najbliższych dniach zjedzie
do Zgierza komisja fotograficzna,
w celu dokonania bezpłatnych zdjęć
fotograficznych osób, które ukończy-
ły obecnie lat 15 i nie posiadają do-
tychczas oddzielnych paszportów.
Osoby zainteresowane winny się już
zgłaszać do biura meldunkowego.

**— Dla zwalczania spekulacji ar-
tykułami pierwszej potrzeby, z roz-
porządzenia burmistrza, kapitana
Lobera, właściciele sklepów obowią-
zani są wypisać na specjalnych, ar-
kuszkach artykuły, które mają do
sprzedania z podaniem cen, zatwier-
dzonych przez magistrat. Taksy te
winny być wystawione w oknach
sklepów i wewnątrz nich.**

Teatr i Muzyka.
Teatr Polski (Cegielniana 63)
Zapowiedziane na wczoraj przedstawienie tra-
gikomedji Zapolskiej p. t. „Ich czworo“ nie doszło
do skutku z powodu niedyspozycji p. Sachnow-
skiej.
Dzisiaj, poraz pierwszy „Wyspa miłości“
A. Neudhardta.
Jutro powtórzenie dzisiejszej premiery.

Deklaracja Francji o pokoju.
We wtorek po południu nastą-
piło w izbach odczytanie deklaracji
gabinetu. Deklaracja brzmi:
Chwila nie jest stosowna, ani do
długich mów, ani też do długich pro-
gramów. Zjednoczyć wszystkie siły
materiałne i moralne narodu dla de-
cydującego momentu walki—oto obo-
wiązek, któremu rząd musi i chce
poświęcić się w całości.

Przebiegająca się coraz bardziej
wojna wymaga od wszystkich zupeł-
nego samozaparcia się i największej
ofiarności. Im bardziej zbliżamy się
do końca, tem więcej moralna zdo-
łność oporu narodu będzie się stawać
decydującym środkiem zwycięstwa.

Wrogowie nasi, nie mogący zwy-
ciężyć nas na polach walki, objawia-
ją chęć zdwojenia swych ataków
właśnie przeciwko tej moralnej zdo-
łności oporu. Do rządu należy skie-
rowanie swej czujności przeciwko
tym podstępnyim przedsięwzięciom i
zdwojeniu swej energii przeciwko
tym, którzyby popierali te przedsię-
wzięcia. Sprawiedliwość bez trwogi,
bez słabości i bez względów na czy-
jąkolwiek stanowisko pójdzie swą
drogą, zarówno w rozpoczętych już
śledztwach, jak i w tych, które mogą
jeszcze nastąpić. Kto stałe po stro-
nie wroga, ten musi odczuć surowość
prawa. Rząd liczy na miłość ojczy-
zny wszystkich i na wytrwałość opi-
nii publicznej, niezbędne dla wyko-
nywania przez sprawiedliwość swego
działa w spokoju i godności, a nie-
ostrożne nagólnienia i samolubne dą-
żenia w silnej walce poglądów, by-
łyby tłumione bez względu na rezul-
taty ich smutnych poczynań. Żaden
manewr wroga, ani też żaden błąd
poszczególnej jednostki nie zdoła od-
wieść Francji od jej niezachwianego
postanowienia, będącego wpływem
najczystszych tradycji naszej rasy
oraz wzniosłych zasad wolności, któ-
re wśród narodów zasiała rewolucja,
a którą dzisiaj jednoczy świat cywil-
izowany przeciwko imperjalizmowi
niemieckiemu.

Jeżeli Francja prowadzi dalej tę
wojnę, nie dzieje się to ani w celach
zdobyczy, ani też w celach zemsty.
Dzieje się to w celach obrony wol-
ności i niezależności własnej i całego
świata. Postulaty Francji są postu-
latami samego prawa, są one niezale-
żne od losów bitewnych, Francja
obwieściła uroczyście te postulaty
w r. 1871, gdy została zwyciężona,
obwieszcza je i dzisiaj, kiedy dała
odczuć swym napaśnikom siłę swej
broni.

Dezankacja Alzacji i Lotaryngji,
odszkodowanie strat i spustoszeń, do-
ironanyeh przez wroga, zawarcie po-
koju, ale nie pokoju przymusu i prze-
mocy, któryby nosił w sobie zarodek
najbliższej wojny, lecz pokoju spraw-
iedliwego, w którego następstwie
żaden naród — silny czy słaby—nie
byłby uciskany, pokoju skutecznych
rekojmii, któryby zabezpieczał spo-
łeczność narodów—oto wzniosłe cele
wojenne Francji, o ile wogóle można
mówić o celach wojennych, kiedy
chodzi o naród, który w ciągu lat
44, pomimo swych ran otwartych u-
czynił wszystko w celu oszczędzenia
ludzkości okrucieństw wojennych.
Dopóki te cele nie będą osiągnięte,
dopóki Francja będzie toczyła walkę.

Rzecz prosta, że nawet o jeden
dzień zadługo prowadzić wojnę—jest
to dopuszczać się największej w dzie-
jach zbrodni, ale gdyby chciano o je-
den dzień zawczasie ją przerwać,
to narażonoby Francję na najbardziej
poniżającą niewolę i nędzę materiał-
ną i moralną, od której już nigdy
nie mogłaby się uwolnić.

To jest właśnie przyczyną nie-
przerwanej jedności kraju wśród
doświadczonych. To jest tajemniczą dy-
scyplinę wolności, przeciwstawiającej
się zwycięsko dzikiej fali militarizmu
niemieckiego. Dyscyplinę tę, wypły-
wającą z rozsądku i wzajemnego zau-
fania, poprzednie rządy utrzymały
w ciągu trzech lat. Rząd obecny ma
ten sam zamiar. Ale idzie nietylko
o to, ażeby wola, lecz również — aby
wszystkie siły materialne kraju skie-
rowane były ku jednemu celowi: woj-
nie. Obrona narodowa jest blokiem,
nieciągłym się rozbić. Zgodność us-
łowań niezbędna jest nietylko w kra-
ju, jest ona jeszcze bardziej konieczna
w tonie sprzymierzeńców. Niezbędne
jest, aby walczyli oni tak, jakgdyby
byli jednym narodem, jedną armią,
jednym frontem. Ludzie, broń, pie-
niądze — muszą być dla wszystkich
wspólne do rozporządzenia. Tylko na
tę cenę ich siły pomocnicze, obecnie
jeszcze tak rozproszone, będą miały
przewagę przytłaczającą. Tego ro-
dzaju polityka pozwoli Francji pilno

wał swych granic, nie wyczerpując
zarazem jej gospodarczych źródeł
pomocniczych.

Następnie deklaracja rządowa
rozwinęła w rysach zasadniczych plan
przebiega do czasów pokojowych, po-
czem brzmiała:

Zanim zakończymy tę deklarację,
cheamu dać rzut oka na olbrzymią
linję bojową. Aczkolwiek front ra-
syjski sprowadza nam przykre roz-
czarowania, musimy jednak mieć na-
dzieje, że nowa republika znajdzie
w nadmiarze niebezpieczeństwa siły
do przywrócenia wewnętrznej jedno-
ści i dyscypliny. Na wszystkich in-
nych polach walki dokonano od kilku
miesiący wielkich rzeczy, których
rezultaty, ukryte więcej w głębi, niż
widoczne na powierzchni, ujawniają
się w swych skutkach. Pierwsze kon-
trybenty amerykańskie ówczą się na
równinach wspólnie z elitą wojsk. Co
się tyczy naszej armji, pozostającej
pod kierownictwem dowódcy, którego
nienaganne mistrzostwo potwier-
dza się z dniem każdym, to siła jej
moralna nie była nigdy lepszą i nigdy
armja ją nie czuła się bardziej pewną
swoje. Ażeby godne podziwu boha-
terstwo naszej armji pozostało niena-
ruszone, musi się ona czuć pod opie-
ką władzy publicznej, bez wkraczania
jednak w kompetencje dowództwa
naczelnego. Kontrola parlamentarna
i rządowa będą umiały wypełnić tu-
taj swe zadania, zarówno, jak i w in-
nych dziedzinach. Rząd liczy na ści-
słą współpracę parlamentu. Mamy
zamiar rządzić w ścisłym porozumie-
niu z parlamentem, wymagamy je-
dnak zarazem całego autorytetu dla
naszej władzy.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).
Wielka Kwatera Główna, 19-go
września:
Zachodnia widownia wojny.

We Flandrii, między lasem Hou-
thouster a Lys w ciągu całego dnia
wczorajszego walka artyleryjska by-
ła spotęgowana. Ogień niszczący ba-
terji nieprzyjacielskich, który, jak
było widać, tłumilo nasze silne prze-
ciwdziałanie, skierowany był znowu
najgwałtowniej szemi falami ogniowe-
mi na naszą strefę obronną. Wie-
czorem i dzisiaj zrana podjął nieprzy-
jaciel kilkakrotnie ogień huragano-
wy, lecz natarcia piechoty nie nastą-
piły.

Pod Lens i St. Quentin panowała
ożywiona akcja bojowa.

Front Niemieckiego Następcy
Trenu.
Na północnym wschodzie od
Soissons, nad kanałem Aisne—Marne
i na zachód od niziny Suijpe, ar-
tylerje zwalczały się od czasu do
czasu, zużywając znaczne masy amu-
nicji.

Na wschodnim brzegu Mozji po
krótkim a gwałtownym przygoto-
waniu ogniem, ruszyli francuzi do
natarcia na zachód od drogi Beau-
mont — Vacherauville na szerokości
3-oh klm. Pierwsze fale szturmujące
nieprzyjaciela, które cofnęły się szyb-
ko w naszym ogniu obronnym, zo-
stały porwane do ponownego natar-
cia przez rezerwy, które następo-
wały głębokimi kolumnami. I to
silne uderzenie rozchwiała się w
ogniu i w walce zbliska. W odpły-

wających gromadach artylerja nasza
znalazła wdzięczne cele.

Dzień ten znowu kosztował fran-
cuzów znaczne straty, nie przyno-
sząc im żadnych korzyści.

Wczoraj stracono 16 samolo-
tów nieprzyjacielskich. Wicefeldfel
Thom zestrzelił 3-oh, porucznik Thu
2-oh przeciwników.

Wschodnia widownia wojny
Front wojsk ks. Leopolda Bawar-
skiego.

Pod Dynaburgiem i w łuku Ło-
ka wzmożła się znacznie akcja ogni-
wa rosjan.

Front wojsk generała pułkownika
arcyksięcia Józefa.

Rumuni podjęli silne natarcia na
stanowiska nasze na wzgórzach na
południe od doliny Oitoz. Nieprzyja-
ciel, który na południe od Grotosci
wtargnął z początku, wyparty został
gwałtownym przeciwuderzeniem; po-
zatem odparł już ogniem i stracił,
oprócz ofiar krwawych, licznych jeń-
ców.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka
Mackensena.

Pod Varnitą i Moncelul wojska
rumuńskie ponowiły swe natarcia,
ponosząc znowu porażkę.

Front macedoński.

W kotlinie Monasturu i w wąwo-
zie między jeziorami Prespa a Ochry-
da wzmożła się działalność artyle-
ryjska.

Na wschód od jeziora Doiran do-
szło do potyczek posterunków, w któ-
rych bułgarzy przepędzili mieszane
oddziały angielskie.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 19.9.
Front zachodni: W kierunku Ry-
gi, po zacieklej walce, oddziały ro-
syjskie zajęły w pobliżu szosy, pro-
wadzącej do Pskowa, kolonję Kron-
berg i okolice kolonji Z e g e w a l d.
Wskutek jednak zacieklego kontrata-
ku nieprzyjaciela, musiały się one
znowu cofnąć.

W kierunku Kowla odbywa się o-
żywiony ogień karabinowy. Nieprzy-
jacieli używał w okolicy Rudki Mary-
nieckiej pocisków chemicznych. Na

Dr. Sołowieczyk

(chor. dzieci i wewnętrzne).
Po powrocie z letniska — przyjmuje
znowu codziennie od 9—10 rano i od
5—6 po południu. **ANDRZEJA 4.**

Jutro i w sobotę Ciągnięcie I klasy Loterji Legionów Polskich.

Niewielką ilość pozostałych lo-
sów nabywać można jeszcze ju-
tro do godziny 12 w południe
w administracji Kurjera Łódzkiego.
Zachodnia 37.

Cena 1/2 losu 6 marek 25 fen.

Wpłacający przed ciągnięciem
3 marki stałe się właścicielem losu.
Rezygnację można opłacić później. 1

OSTRZEZENIE!

Polecił się w handlu wyciąg z igliwia sosnowego z niemieckow-
ści leczniczej „Atwack“ z etykieta, opatrzoną wyrazem „Motor“.
Niniejszym podaliśmy do publicznej wiadomości, że ekstraktu z
igliwia sosnowego wcale nie wyrabiany i z wymienionym fabryka-
tem nie współpracujemy nie mamy.
Użycie wyrazu „Motor“ wskazuje na złą wolę wytwórcy w celu sko-
rzestania z powagi popularności naszej firmy. Odpowiednie kroki prawne
poczyniliśmy.

Warszawskie Tow. Akcyjne
„MOTOR“

północnym zachodzie od Husiatyna wojska nasze zawiązały lasem pod Jezierzyskami, wyparły stamtąd nieprzyjacielskie stráže przednie. Piechota nieprzyjacielska cofa się na wyżyny linii Wyszkowce—Wasilkowce.

Front kaukaski: W nocy na 18 września turcy natarli na nasze oddziały, które zajmowały stanowiska na grzbiecie górskim wzdłuż granicy persko-tureckiej, w okolicy Ctiwa — Resz i Budá — Resz, w odległości około 50 wiorst od Rawadacu. Pomimo oporu naszych kompanii, turcy wyparli nas poza linię tych wzgórz.

PETERSBURG, 19.9. Front zachodni: W kierunku Rygi szosy, prowadzącej do Pskowa trwa zacięta walka w okolicy kolonii Zegewald. Nasze oddziały wykazały dużo wytrzymałości i siły oporu, odpierając przeciwnika. Nasi wywiadowcy znaleźli w okolicy na północy od jeziora Peczur szczątki spalonego samolotu, zestrzelonego 8 września ogniem naszych karabinów i kartaczożnic. Na reszcie frontu odbywa się ogień karabinowy.

Więści z Rosji.

Wielka konferencja demokratyczna.

Termin wielkiej konferencji demokratycznej został ostatecznie ustalony na dzień 25 września. Weźmie w nim udział około 600 delegatów, zaproszonych depeszami specjalnymi, w których wskazano na konieczność zjednoczenia wszystkich sił kraju w celu organizacji obrony i przyczynienia się do utworzenia silnej władzy rewolucyjnej.

W całym kraju rozpoczęły się ożywione przygotowania do wyborów do konstytuanty.

Odwołanie zarządzeń.

Rząd tymczasowy, zważywszy, że ruch Kornilowa został zupełnie stłumiony, i że wskutek tego zbyt szkodliwie stały się spowodowane przez ten ruch zarządzenia nadzwyczajne, wydał rozporządzenie o zniesieniu stanowiska gubernatora wojskowego Petersburga.

Naczelnym dowódcą wojsk okręgu petersburskiego mianowano pułkownika Pałkownikowa. Nowy komendant wyposażony jest w szerokie pełnomocnictwo w zakresie regulacji aprowizacji i przewozu towarów.

Teka, czy szubienica.

Znaczna niepewność panuje w Rosji co do losu Kornilowa. Według

„Prawdy” i „Woli narodu” nie jest wykluczone, iż były generalissimus może zostać jeszcze ministrem, lecz „Russkija Wiedomosti” oraz „Riecz” piszą już o zachodzącej ewentualności skazania Kornilowa na śmierć. Niewiadomo tylko, czy Kiereński będzie miał odwagę podpisać akt śmierci, pomimo że chce on zdradę swego byłego generalissimusa ukarać w sposób odstraszący.

Tajemnicze bombardowanie Petersburga.

Według „Russkiej Woli”, w piątek w nocy lotnicy obrzucili Petersburg bombami. Pociski padały w dzielnicy Grednowo, jak również na Suworiniskij prospekt. Wielu ludzi poniosło od wybuchów śmierć.

Nieznany aeroplan rozrzucił również proklamacje, wzywające obywateli, by spokojnie i z zaufaniem oczekiwali ostatecznego a bezwzględnie zwycięstwa Kornilowa.

Nowi wice-burmistrzowie w Petersburgu.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, iż w liczbie trzech nowoobраниch wice-burmistrzów w Petersburgu znajduje się również demokratą socjalny-maksymalista Łuczarskij

Kiereński — prezydentem republiki.

„Riecz” notuje pogłoskę, iż Kiereński ma zostać obecnie obwołany prezydentem republiki rosyjskiej, ażeby mógł raz na zawsze posiadać dostateczny autorytet.

Telegramy.

Cesarz Karol w ogniu.

BERLIN. — Z Wiednia donoszą pod datą 17-go b. m.: Wczoraj zrana udał się cesarz Karol przez Meran do Pradu, a stamtąd do strefy lodowców na Ortlerze. Samochody cesarskie wspinają się wolno drogą serpentynową na przełęcz Stif w obrębie działalności ognia artylerji nieprzyjacielskiej i w obliczu nieprzyjaciela, gdyż śnieżna lodowa Trafo jest zajęta przez włochów. Cesarz opuścił samochód tuż pod wozem i poszedł piechotą aż do stanowisk piechoty. W odległości 600 kroków znajdował się nieprzyjaciel. Nagle, o kilkaset kroków od cesarza, pękł nad górą Scoriuzzo szrapnel, po którym nastąpiło kilka innych. Cesarz dokonał tymczasem przeglądu wojska, zajmującego stanowiska na przełęcz Stif, a po południu powrócił do Pradu.

Plan akcji nowego rządu.

SZTOKHOLM, 19.9. — Z wiarogodnego źródła otrzymano wiadomości z Petersburga, iż pierwszym dziełem nowego rządu rosyjskiego będzie rozwiązanie czwartej Dumy, która została wielce skompromitowaną w aferze Kornilowa.

Sprawa N. K. N.

WIEDEŃ. — Polskie stanowisko socjalistyczne w Galicji ogłosiło w „Naprzodzie”, że występuje z Naczelnego Komitetu Narodowego. W komitecie tym pozostały dwa tylko skrajności: konserwatyści i demokracja krakowska.

Sprawa Turmela.

GENEWA, 19.9. W chwili, kiedy deputowani mieli opuścić wczoraj salę posiedzeń, prezydujący zawiadomił izbę o zgłoszeniu wniosku w sprawie udzielenia upoważnienia co do ścigania sądowego jednego z posłów (Turmela). Izba postanowiła przystąpić natychmiast do wyznaczenia komisji specjalnej, mającej powziąć decyzję w sprawie wniosku.

GENEWA, 19.9. Ag. Havasa donosi z Paryża: Komisja parlamentarna w sprawie Turmela postanowiła pozbawić go prawa nietykalności poselskiej.

Podniecenie w Argentynie.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.” Jak się dowiaduje „Daily Chronicle” z Buenos Aires, choć przesilenie narazie tam minęło, to jednak podniecenie trwa jeszcze. Na wieczór sobotni zwołano kilka zebrań przeciwnieckich, ale policja im przeszkodziła, w niedzielę zaś miały się odbyć manifestacje na rzecz koalicji, wobec czego władze zarządziły rozległe środki ostrożności dla uniknięcia rozruchów.

Na kolejach argentyńskich wybuchło bezrobocie poważne, zagrażające bezrobociem powszechnem. Strajkujący wyrządzili już znaczna szkody, podpalając składy i wagony.

Zakaz wywozu z Ameryki.

ROTTERDAM, 19.9. Biuro Reutersa donosi: W celu zapewnienia sobie możliwości zgromadzenia dostatecznej ilości zapasów, rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił długą listę towarów, których wywóz jest zupełnie wzbroniony.

Lista ta obejmuje: pszenicę, mąkę, cukier, masło, bawełnę, żelazo i stal wszelkiego rodzaju, najrozmaitsze chemikalia, oraz wiele innych przedmiotów.

7,000 milj. dolarów na cele wojenne.

WASZYNGTON, 19.9. — Doniesienie Biura Reutersa: Izba poselska przyjęła jednogłośnie projekt prawa, przewidujący wydatkowanie 7,000,000 dolarów na armję, fortyfikacje i żegluge.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Amnestja dla Romanowych.

ZURYCH, 19. IX. (w.) — Jak się dowiaduje „Voss. Ztg.” — rząd szwajcarskiej republiki — według doniesienia „Petit Journal” — uchwalił amnestję dla pary cesarskiej. Cesarz, wraz z żoną, uzyskają swobodę bezpośrednio po przyjęciu nowej formy rządu przez zgromadzenie prawodawcze i z chwila, gdy wszystkie mocarstwa uznają nową republikę.

Zatwierdzone uchwały.

ZURYCH, 19.9. (w.) Jak informuje „Voss. Ztg.” — według doniesienia „Daily Mail” — dyrektorjum republiki rosyjskiej zawiadomiło Radę robotniczo-żołnierską o przyjęciu uchwały tejże rady z dnia 15 b. m., dotyczącej anulowania wszystkich traktatów tajnych i sprawy domagania się pokoju demokratycznego.

O udzieleniu Kornilowa.

ZURYCH, 19.9. (w.) — „Morning Post” donosi z Petersburga, że rada robotniczo-żołnierska 281 głosami przeciw 140 uchwaliła złożyć do dyrektorjum rzeszyroskiej prośbę o amnestję dla Kornilowa i oskarżonych o bunt 32 uwięzionych generałów.

Wotum zaufania.

PARYŻ, 19.9. (w.) Ag. Havasa donosi: Na zakończenie interpelacji w sprawie ogólnej polityki rządu Izba 378 głosami przeciw jednemu przyjęła projekt rezolucji Pawła Laffront.

Rezolucja ta brzmi: Izba akceptuje oświadczenie rządu i upelnomacnia go do przeprowadzenia jego programu wojennego.

Włochy w przededniu ważnych wypadków.

BERN, 19.9. (w.) „Matin” komunikuje z Rzymu, że wiadomość o wydarzeniach w górnych Włoszech wywołała konieczność powrotu króla z głównej kwatery. Odbyła się specjalna narada, w której wzięli udział wszyscy ministrowie. Ruch kolejowy między Rzymem a górnymi Włochami został przerwany.

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

w Łodzi, ul. Karola № 16.

Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lekcje rozpoczynają się 1 września. Zapisy od 15 sierpnia codziennie między 10—12 rano i od 2—6 po południu. Szkoła wydaje świadectwa nauczycielskie.

NAWOZOWE WAPNO wagonowo i ze składu

K. KAWECKI i S-ka

ŁÓDŹ, PRZEJAZD Nr. 42/44.

Zarząd Stow. drobnych Kupców i Przemysłowców Łódzkich (Długa 105), zaprasza swoich członków na ZEBRANIE OGÓLNE, odbyć się mające w domu majstrów piekarskich, przy ul. Podleśnej № 1, dnia 23 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 3 po południu Zarząd.

Akuszerka Krawcowa

z dyplomem Cesarzowej Aleny de-... w Piotrkowie 20 lat przy... Piotrkowska 182 m. 14.

Murławy składowe

drzewa opałowego Konstantynowska № 87 Pełna oferta drzewa opałowego, brzołowe, dębowe i olszowe po takich cenach.

bez różnicy wyznania, do samodzielnego prowadzenia lepszej... tkanek, kostiumów, odkry... jest potrzebna z a r a z... Wzrost b. korzystny. Oferty: adresy... pod „Krawcowa” w adm. tegoż pisma złożyć... raz.

Lekcje muzyki (na fortepianie) udzielam na bezpłatnych warsztatach Beethovena 14. m. 23 lewa oficyna.

Wyprzedaż RESZTEK

białych i kolorowych na kostiumy bluzki matinki szlafroki, satyna, barchany, flanela i materiał szeroki na spodnie

Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter

OGŁOSZENIA DROBNE

Mebli i bielizny wybór nowych, okazjanych stolowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec zastrzeżeń sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazynu Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę światła magazynu otwarte 1—6 p. p. Jan Pawlik z gminy Lipiny, pow. Brzeziński, zgubił paszport, wydany z Brzezin.

Mebel z 4-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska № 189—9.

Osoba inteligentna, średnich lat przyjmie miejsce: kasjerki, do wychowywania dzieci, pielęgnowania chorej osoby, lektorki lub wyrocznia pani domu w gospodarstwie, sumienna, oszczędna, zna się na kuchni. Może przyjąć miejsce na przychodnię, lub stać w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod literami H. L. w administracji N. K. E.

Pielęgniarka znająca język niemiecki potrzebna. Wiadomość „Wawel” Piotrkowska № 56.

Sklep do sprzedania, albo urządzenie sklepowe wraz z urządzeniem gazowym i zegarem oraz kanapa nowa z fotelem i dobre skrzypce: ul. Leszno № 58

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marianny Marmur.

Stefan Łukaszczyński zgubił paszport niemiecki, wydany z Łodzi

Udziałem teorii muzyki (fortepian oraz teorii). Warunki przystępne. ul. Juliusza № 13 m. 46 prawa oficyna II piętro. 10

Wolant, powozik lub bryczka z niskim wstawaniem. używane solidnie kupię. Oferty „Prowincja” w adm N. K. E.

Zaginęła koza szara z dużymi rogami z ulicy Lutomierskiej. Odprowadzić za nagrodą na ulicę Lutomierską № 13 do Chawy Goldkranza

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jerzego Thiele № 21559.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jana Skomskiego.

Zaginął dowód № 193587. Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

174 Piotrkowska. Sortownia Chreści jańska, przerabia, nieuje, reparaue, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie

Zaginął dowód № 175726 — 175923, Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Prosańskiego.

Z powodu wyjazdu sprzedam kreślarski domowy. Władzewska № 14.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Pauliny Gasman

Zaginął dowód № 193443. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Zakład irehlowski K. Weigelta, ul. Nawrot № 12, przyjmuje zapisy obywateli i dzielnicynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku. 10

Zaginął dwa kwity № 7257 i 63867 wystawione przez Łódzkie Towarzystwo Wzaj. Kredyt. Piotrkowska № 43, na imię Reisa Weinstein i Chemia Warszawski, na pozostałość w sumie 900 rb. Ostrzeżenie przed nabyciem.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Ludwika Rosiak

Zaginęła legitymacja od karty chlebnej, wydana z 21 uczasku na 4 osoby na imię Wiktorji Sokolowskiej

Fortepian i różne meble sprzedam. Południowa № 24. Stróż wskazuje.